

Sygn. akt II Ca 1340/16

## POSTANOWIENIE

Dnia 6 kwietnia 2017 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Sławomir Krajewski
Sędziowie:	SO Wiesława Buczek - Markowska SR del. Zofia Piwowarska (spr.)
Protokolant:	stażysta Anna Grądzik

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 6 kwietnia 2017 roku w S.

sprawy z wniosku **M. N.**

z udziałem **B. N. (1)**

o podział majątku

na skutek apelacji uczestniczki od postanowienia Sądu Rejonowego w Myśliborzu z dnia 20 czerwca 2016 roku, sygn. akt I Ns 476/09

**oddala apelację.**

SSO Wiesława Buczek - Markowska SSO Sławomir Krajewski SSR del. Zofia Piwowarska

II Ca 1340/16

## UZASADNIENIE

Postanowieniem wstępnym z dnia 20 czerwca 2016 r. Sąd Rejonowy w Myśliborzu I Wydział Cywilny w sprawie o sygn. I Ns 476/09 z wniosku M. N. z udziałem B. N. (1) o podział majątku wspólnego ustalił, że udziały małżonków w majątku wspólnym są równe.

**Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy uparł na następującym stanie faktycznym i prawnym:**

M. N. i B. N. (1) zawarli w dniu 23 stycznia 1982 roku związek małżeński. Początkowo zamieszkali w jednym pokoju w mieszkaniu rodziców M. N. przy ul. 11 listopada w M.. M. N. posiadał wykształcenie wyższe, zaś B. N. (1) ukończyła szkołę policealną. W (...) urodził się ich pierwszy syn - B.. W początkowym okresie życia dziecka B. N. (1) zajmowała się wyłącznie jego wychowywaniem. M. N. w związku z uzyskanym stypendium, zaraz po studiach rozpoczął pracę w B. w dziale inwestycji, jako specjalista. Pracował tam do września 1984 roku z przerwą w okresie od maja 1983 roku do kwietnia 1984 roku na odbycie służby wojskowej. Następnie zatrudnił się w Nadleśnictwie M. w dziale księgowości, początkowo jako księgowy, a od stycznia 1985 roku do 1989 roku jako główny księgowy. Ponieważ

otrzymał mieszkanie służbowe, małżonkowie zamieszkali na ul. (...) w M.. W 1985 roku małżonkowie N. zapisali syna do żłobka i rozpoczęli prowadzenie działalności gospodarczej polegającej na wypieku wafli płaskich. Działalność prowadzili w lokalu usługowym przy ul. (...) w M., który z czasem wykupili na własność.

Produkcja polegała na tym, że około godziny 7:00, przed rozpoczęciem pracy w Nadleśnictwie, M. N. uruchamiał maszyny. B. N. (1) odprowadzała syna do żłobka i zaczynała zajmować się wafłami i ich sprzedażą. Kiedy M. N. kończył pracę w Nadleśnictwie zmieniał żonę i zajmował się wafłami do godziny 20:00, a niekiedy 21:00. Wypiekem małżonkowie zajmowali się przez okres 2-3 lat.

W 1987 roku B. N. (1) w lokalu przy ul. (...) zaczęła prowadzić własną działalność gospodarczą, wpieryw bielizniarstwo, a następnie krawiectwo. Prowadziła ją do 1989 roku.

W międzyczasie małżonkowie zajęli się sprzedażą odzieży używanej. Działalność tę prowadzili w M., T. i M.. Zatrudniali dorywczo pracowników. B. N. (1) dojeżdżała do pracy z M.. Z czasem małżonkowie zaprzestali prowadzenia także i tej działalności. W 1989 roku M. N. zrezygnował z pracy w Nadleśnictwie i założył działalność gospodarczą Biuro (...) - Handlowych. W 1990 roku zaczął zatrudniać pierwszych pracowników i prowadził księgi rachunkowe dla 80 firm prywatnych. Rozszerzył także tę działalność gospodarczą o obrót nieruchomościami. Następnie założył biuro w G., a w 1994 roku kolejne biuro w P..

M. N. przez okres 4 lat pracował w (...) dni w tygodniu, później zaczął zatrudniać pracowników. Ostatecznie biuro w P. zostało zamknięte w 1998 roku. M. N. wspólnie z kilkoma kolegami w latach '80 XX wieku założył młodzieżową spółdzielnię mieszkaniową budowy domów jednorodzinnych i rozpoczął budowę szeregowca przy ul. (...) w M.. W latach '90 zamieszkał tam pod nr 15 wspólnie z żoną i synem.

Ponadto w trakcie małżeństwa małżonkowie zakupili spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w G., gdzie przeniesione zostało biuro pośrednictwa nieruchomości, a także lokal w P. przy ul. (...). Ponadto zakupili wspólnie działkę we wsi D., gdzie w przyszłości planowali budowę domu jednorodzinnego.

B. N. (1) współprowadziła wraz mężem działalność gospodarczą. Małżonkowie podzielili się obowiązkami. Uczestniczka zajmowała się biurem rachunkowym, a M. N. zajmował się pośrednictwem nieruchomościami. Z czasem rozdzielili tę jedną działalność na dwa przedsiębiorstwa. B. N. (1) wpisała się na listę doradców podatkowych. Ponieważ jako doradca podatkowy nie można było prowadzić innej działalności, M. N. wyrejestrował się z niej. W 1995 roku M. N. uzyskał znak towarowy o brzmieniu (...). Po 10 latach zmienił brzmienie znaku towarowego na Biuro (...) M. N., M. Polska". Znak opłacono na kolejne 10 lat. Znak towarowy zarejestrowany został pod nr R- (...). Dnia 26 lipca 1996 roku B. N. (1) urodziła drugiego syna - O.. Już w grudniu 1996 roku uczestniczka wróciła do pracy.

W 1997 roku B. N. (1) rozpoczęła studia zaoczne w P. na kierunku prawo. Zjazdy odbywały się najczęściej dwa razy w miesiącu w weekendy. W czasie zjazdów mieszkała w zakupionej przez małżonków kawalerce przy ul. (...). Dziećmi zajmowała się wówczas jej matka i siostra. M. N. pilnował prowadzenia działalności gospodarczej, robił zakupy. Także w okresie egzaminów, aby mieć spokój do nauki, B. N. (1) wyjeżdżała do P. bądź uczyła się w domu przy ul. (...). Uczestniczka studiowała przez okres 7-8 lat, bowiem na wydłużenie okresu nauki wpływ miała choroba jej mamy. W 1997 roku B. i M. N. kupili działkę gruntu o nr 13 i powierzchni 1,89 ha we wsi D. w gminie M.. W 1998 roku M. N. pośredniczył w sprzedaży terenów po byłych Nadodrzańskich Zakładach (...). Z tego tytułu uzyskał wynagrodzenie w wysokości około 80.000 zł. Od L. J. uzyskał informacje o planowanej sprzedaży w drodze przetargu budynku po byłej bibliotece w M. oraz gruntu wokół. Cena zakupu wynosiła 79.000 zł netto. Ponieważ w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej związanej z (...) nie mógł odliczyć VAT'u, postanowił wraz z żoną, że zakup zostanie dokonany na rzecz B. N. (1), która odliczy VAT w ramach swojej działalności gospodarczej, czyli biura rachunkowego.

Po wygraniu przetargu małżonkowie N. częściowo wyremontowali budynek, m.in. wymienili dach, wymienili instalacje elektryczną, CO, strop pomiędzy parterem a piętrem, położyli nowe tynki wewnątrz budynku, a także wymienili okna, ocieplili poddasze. W 2001 roku M. N. rozpoczął działalność polityczną zapisując się do (...). W związku z tą działalnością bezskutecznie kandydował do sejmu, a także do 'parlamentu europejskiego. W latach

2002-2006 był radnym powiatu. Natomiast w latach 2006-2010 wnioskodawca był przewodniczącym Rady Miejskiej w M.. Uczestniczył itez w wyborach na burmistrza M..

B. N. (1) wspomagała męża w działalności politycznej. Uczestniczyła w kręceniu jednego ze spotów reklamowych, brała udział w balach i spotkaniach wyborczych. ,Cała rodzina wspierała M. N. w działalności politycznej, kiedy kandydował roznosili jego ulotki.

Po rozwodzie B. N. (1) też raz kandydowała do rady miejskiej, ale z innej opcji politycznej. W 2001 roku, w wieku 18 lat, B. N. (2) trafił na 2 miesiące do szpitala psychiatrycznego. W tym czasie zajmowała się nim wyłącznie matka. W wieku 20 lat B. N. (2) zdał egzamin pośrednika nieruchomości, do którego przygotowywał go ojciec. Starszy syn stron rozpoczął także pracę w P. w biurze znajomych M. N.. M. N. wspólnie z M. P. rozpoczął prowadzenie działalności gospodarczej polegającej na świadczeniu usług szwalniczych. Działają pod firmą Zakład Produkcyjno-Handlowy (...) spółka cywilna. Zatrudniają szwaczy. W skład przedsiębiorstwa wchodzi maszyny szwalnicze. Małżonkowie mieli szereg wspólnych rachunków bankowych, a także rachunki prywatne, ponadto posiadali wykupione polisy na życie w A. C. U.. Składka M. N. była wyższa z uwagi na jego płeć i wiek. Z czasem oboje byli małżonkowie zaprzestali ich opłacania. M. N. wyprowadził się z domu przy ul. (...) w M. w grudniu 2007 roku. Wyrokiem z 16 września 2008 r. Sądu Rejonowego w Myśliborzu, w sprawie o sygn. III RC 271/08, orzekł rozdzielną majątkową stron z dniem 1 grudnia 2007 r. Ponadto M. i B. N. (1) rozwiedli się. Nie utrzymują wzajemnych stosunków. M. N. zawarł nowy związek małżeński.

W talk ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy ustalił, że udziały małżonków w majątku wspólnym są równe. Sąd przywołał treść art. 567 kpc a następnie wskazał, że przez cały czas trwania postępowania sądowego pomiędzy M. i B. N. (1) sporne pozostają składniki majątkowe podlegające podziałowi, ich wartość, a także wysokość nakładów i wydatków poniesionych z majątków odrębnych na majątek wspólny, a także z majątku wspólnego na majątek odrębny B. N. (1). Strony kilkakrotnie podejmowały rozmowy ugodowe, a nawet rozważały mediację. Wszystkie te próby kończyły się niepowodzeniem. Przez cały czas postępowania B. N. (1) oczekuje ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym wskazując, że jej udział powinien zostać ustalony jako 70%, zaś byłego męża jako 30%. Uczestnicy nie widzą możliwości podjęcia prób nawet częściowego podziału bardzo dużego majątku, do czasu rozstrzygnięcia kwestii wysokości ich udziałów. W tym stanie rzeczy rozstrzygnięcie tej okoliczności postanowieniem wstępnym stało się uzasadnione i umożliwi w ocenie Sądu nadanie sprawie odpowiedniego biegu. Podstawę rozstrzygnięcia w ty zakresie stanowił art. 43 k.r.o. Sąd podkreślił, że przesłanka tzw. ważnych powodów nie została zdefiniowana przez ustawodawcę ale w doktrynie przyjmuje się, że za ważne powody uważa się okoliczności, które oceniane z punktu widzenia zasad współżycia społecznego przemawiają za nie przyznaniem jednemu z małżonków korzyści z tej części majątku wspólnego, do powstania której małżonek nie przyczynił się oraz względy natury etycznej, które sprawiają, że w danych okolicznościach równość udziałów małżonków w majątku wspólnym wyraźnie kolidowałaby z zasadami współżycia społecznego. W orzecznictwie podkreśla się, że przy ocenie istnienia ważnych powodów należy mieć na uwadze: całokształt postępowania małżonków w czasie trwania wspólności majątkowej w zakresie wykonywania ciężących na nich obowiązków względem rodziny, którą przez swój związek założyli a także rażące lub uporczywe nie przyczynianie się do powstania dorobku stosownie do posiadanych sił i możliwości zarobkowych. Natomiast przyczynienie się małżonków do powstania majątku wspólnego stanowią nie tylko ich działania prowadzące bezpośrednio do powiększenia majątku, ale kształtuje je całokształt starań o założoną rodzinę. O stopniu przyczynienia się nie decyduje wyłącznie wysokość zarobków lub innych dochodów osiągniętych przez małżonków, ale istotne znaczenie ma czy małżonkowie posiadanymi zasobami gospodarują racjonalnie, w szczególności czy lekkomyślnie ich nie trwonią. Stosownie do art. 43 § 3 k.r.o. uwzględnić należy również nakład osobistej pracy przy wychowaniu dzieci i we wspólnym gospodarstwie domowym. Sąd stwierdził, że w niniejszej sprawie wnioski o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym został zgłoszony przez uczestniczkę, która podnosiła, iż M. N. w trakcie całego trwania związku małżeńskiego nie uczestniczył w wychowywaniu dzieci i w prowadzeniu wspólnego gospodarstwa domowego. Jej zdaniem wnioskodawca był tylko gościem w domu, natomiast angażował się w działalność polityczną, co stanowiło realizację jego osobistych ambicji kosztem rodziny. B. N. (1) twierdziła, że zawsze sprzeciwiała się tej działalności męża. Ponadto w ocenie uczestniczki zasadnicza część uzyskiwanych przez rodzinę przychodów zależała

od jej starań, na co mają wskazywać dowody z zeznań podatkowych za lata 1997-2008, a także dokumentacja księgową ich przedsiębiorstw. Wbrew temu żądaniu Sąd uznał, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy przemawiał za uznaniem, że udziały B. i M. N. w majątku wspólnym powinny być równe. Uczestniczka, na której w tym zakresie spoczywał ciężar dowodowy, nie wykazała istnienia ważnych powodów, warunkujących ewentualne ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym. Z punktu widzenia zasad współżycia społecznego oboje małżonkowie przyczyniali się do powiększania majątku wspólnego, podejmowali racjonalne decyzje gospodarcze, dzielili się obowiązkami w sposób zgodny z zasadami panującymi w wielu rodzinach. Bardzo obszerny materiał dowodowy sprawy wskazuje w sposób jednoznaczny, że oboje są osobami przedsiębiorczymi, ambitnymi i realizującymi się w wielu aspektach życia tak rodzinnych, gospodarczych, jak i politycznych. Przy czym realizacji żadnego z tych celów nie można uznać za naganny, sprzeczny z zasadami etycznymi, czy też za odbywający się kosztem dobra rodziny. Sąd czyniąc ustalenia faktyczne w sprawie oparł się na zeznaniach świadków, w tym członków rodzin obu uczestników. Wszystkie przesłuchane na tę okoliczność osoby podkreślały, że oboje małżonkowie byli osobami bardzo przedsiębiorczymi i zaradnymi, którzy przez cały czas trwania ich małżeństwa prowadzili szereg różnych działalności gospodarczych.

Co do sposobu prowadzenia gospodarstwa domowego, wzajemnych relacji małżonków czy sposobu wychowywania dziecka, co do zasady świadkowie zgodnie wskazywali, że ciężar opieki nad dziećmi spoczywał na uczestniczkę, którą w tym względzie w szczególności w okresie studiów zaocznych, wspomagały matka i siostra. Sąd podkreślił, że trafnie zauważyła świadek H. W. (kuzynka B. N. (1)) wskazując, że praca M. N. miała charakter bardziej męski, a B. N. (1) bardziej kobiecy, dlatego to ona zajmowała się dziećmi, a on cały czas zajmował się pracą. Istotne dla Sądu były w tym zakresie, także zeznania syna stron - B., który przyznał, że ojciec bardziej zaangażowany był społecznie i politycznie, a mama bardziej poświęcała się rodzinie. Zarazem jednak wskazał, że to ojciec przygotował go do zawodu, nauczył pośrednictwa nieruchomości. B. N. (2) pracuje w tym samym zawodzie co wnioskodawca, to M. N. umożliwił mu znalezienie pracy na terenie P. u swoich znajomych. Mimo rozwodu starszy syn stron nie jest skłócony z żadnym z rodziców, nie ma do nich pretensji o sposób w jaki był wychowywany. Świadek ten podkreślał różnice w relacjach z matką i ojcem przy czym wskazał, że oboje uczestniczyli w jego życiu realizując swoją pomoc na różnych płaszczyznach.

Sąd Rejonowy wskazał, że nie sposób też pominąć tego, że oczekując ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym z jednej strony uczestniczka zarzucała byłemu mężowi zbyt małe zaangażowanie w życie rodziny, a tym czasem sama bardzo aktywnie pracowała, a nawet ukończyła studia zaoczne w innym mieście. W czasie jej absencji domem zajmował się M. N., którego wspomagały w opiece nad dziećmi matka i siostra B. N. (1). Co do kwestii wpływu pracy stron na utrzymanie rodziny Sąd zauważa, że zarówno M. N. jak i B. N. (1) w trakcie trwania małżeństwa podejmowali się pracy zarobkowej. Ponadto oboje czynili starania o zwiększenie swoich przychodów angażując się w zakładanie (różnych) działalności gospodarczych, a także rozwijając swoją rodzinną firmę w M.. M. N. otwierał filie swojego przedsiębiorstwa w innych miastach. B. N. (1) uzupełniała w trakcie małżeństwa wykształcenie. Oboje mając jedno główne źródło utrzymania zakładali dodatkowe firmy.

B. N. (1) żądając ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym przedstawiała m.in. kserokopie formularzy PIT. W ocenie Sądu istniejące w niektórych latach dysproporcje w wysokości zarobków uczestników z poszczególnych działalności gospodarczych nie mogą być uznane za zawinione przez którekolwiek z nich a tym bardziej za rzutujące na ocenę ich udziałów w majątku wspólnym. Dla obu uczestników jako przedsiębiorców, osób o wyższym wykształceniu, osób działających od lat w różnych sektorach rynku wiadomym powinno być, że uzyskiwanie przychodów z działalności gospodarczej uwarunkowane jest szeregiem okoliczności, na które zasadniczy wpływ mają mechanizmy rynkowe. Działalność M. N. związana z rynkiem nieruchomości, który w poszczególnych latach wykazywał duże wahania, nie ma takiej stabilizacji jak działalność biura rachunkowego obsługującego zwykle w sposób stały różne podmioty gospodarcze.

Sąd zauważa ponadto, że w ramach działalności gospodarczej istnieje możliwość rozliczania, jako koszty uzyskania przychodu, różnych wydatków ponoszonych w życiu codziennym przez przedsiębiorców, co przekłada się finalnie na wynik finansowy ich firmy- Czynione inwestycje i wydatki pomniejszają wysokość przychodu w poszczególnych latach lecz nie przekładają się na wartość samej firmy.

W tym stanie rzeczy brak jest podstaw ku temu, aby uznawać, że osoba wykazująca aktywność zawodową przez cały czas trwania małżeństwa, ponosiła winę za to, że uzyskiwane przez nią jako przedsiębiorcy wynagrodzenie jest niższe od wynagrodzenia drugiego uczestnika w określonych latach. Co jednak najważniejsze B. N. (1) nie przeczyła temu, że mimo gorszych od niej wyników finansowych w działalności gospodarczej M. N. uczestniczył w zaspokajaniu potrzeb życiowych swojej rodziny. Sąd Rejonowy podzielił stanowisko wyrażone w postanowieniu Sadu Najwyższego z 17 maja 2002 r., sygn. I CKN 643/00, LEX nr 1171670, zgodnie z którym „jeżeli przez cały czas trwania małżeństwa wnioskodawca pracował zarobkowo, nie trwonił majątku ani nie postępował z nim lekkomyślnie, to nawet jeżeli (...) środki (...), które [uczestniczka - przyp. sędziego] wniosła do majątku wspólnego, były znacznie wyższe niż wniesione przez wnioskodawcę, nie uzasadnia to ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym”. Odnośnie działalności politycznej wnioskodawcy Sąd zauważył, że także ta okoliczność nie powinna przemawiać za ustaleniem nierównych udziałów małżonków w majątku wspólnym. B. N. (1) twierdziła, że nie aprobowała działalności politycznej byłego męża, brała tylko udział w jednym spocie reklamowym i to tylko w wyniku nalegań małżonka, dla świętego spokoju. Twierdziła ponadto, że aktywność polityczna odbywała się kosztem prowadzonej działalności gospodarczej i kosztem rodziny. W ocenie Sądu takie stanowisko uczestniczki jest niezasadne.

Sąd podkreślił, że wnioskodawca wiarygodnie podnosił, że w ocenie obojga małżonków działalność polityczna promowała ich nazwisko na terenie M. i dzięki temu oboje zyskiwali. Oboje byli i są dzięki temu znani w środowisku lokalnym. Nazwa N. jest w M. rozpoznawalna. Także dla przesłuchiwanego na tę okoliczność świadków dostrzegalna była akceptacja dla poczynań M. N. ze strony uczestniczki oraz pozostałych członków rodziny. Zgodnie z zeznaniami B. H. B. N. (1) uczestniczyła w balach i spotkaniach. Krewni roznosili ulotki wyborcze M. N.. Przede wszystkim jednak najistotniejsze dla Sądu było to, że syn stron - B. N. (2) zeznał, że rodzina wspierała ojca w działalności politycznej. Jak kandydował roznosili jego ulotki. Przyznał, że mama sama po rozwodzie wzięła udział w wyborach do rady miejskiej, ale kandydowała z innej opcji politycznej. Mając na względzie zasady współżycia społecznego Sąd zauważył, że za ustaleniem równych udziałów w majątku wspólnym stron przemawia przede wszystkim to, że na sytuację zawodową i finansową uczestniczki w ostatnich latach trwania małżeństwa z wnioskodawcą wpływ miało szereg decyzji i działań podjętych przez oboje uczestników postępowania w latach '90 XX w. Bezsporne w s[prawie jest bowiem to, że M. N., w oparciu o swoją wiedzę i doświadczenie zawodowe założył działalność gospodarczą, która po podziale przypadła uczestniczce. Bowiem to on jako księgowy o wykształceniu ekonomicznym założył w 1989 r. firmę, którą wspólnie z żoną rozwinął i poszerzył, po czym w wyniku podziału przedsiębiorstwa i uzupełnieniu wykształcenia przez B. N. (1), stała się ona właścicielem biura rachunkowego. Bezsporne jest też to, że M. N. zakupił na przetargu nieruchomość, która stała się majątkiem odrębnym jego żony. Za nie logiczne i nie przekonywujące uznał Sąd twierdzenia B. N. (1), że zakup nieruchomości przy ul. (...) na jej majątek odrębny stanowił tylko przejaw uznania dla jej wkładu w zajmowanie się domem i jej wkład pracy w prowadzenie działalności gospodarczej. W ocenie Sądu to wnioskodawca w sposób szczerzy i zgody z prawdą wskazał, że podłoże takich przesunięć majątkowych było czysto pragmatyczne i wiązało się z chęcią odzyskania VAT'u, który mógł zostać rozliczony tylko w ramach działalności prowadzonej przez żonę. Zaoszczędzone w ten sposób środki mogły zostać przeznaczone na remont budynku, który był w bardzo złym stanie technicznym. Także ta okoliczność, oceniana z punktu widzenia zasad współżycia społecznego, przemawiała za przyjęciem przez Sąd Rejonowy, że ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym na rzecz uczestniczki kosztem wnioskodawcy byłaby niesprawiedliwa.

Wedle ustaleń Sądu oboje małżonkowie przyczyniali się do powstania majątku wspólnego stosownie do swoich sił i możliwości. Ponadto w sprawie nie wykazano istnienia ważnych powodów, ażeby ustalić nierówne udziały uczestników w majątku wspólnym stosownie do przepisu art. 43 § 2 k.r.o. Wnioskodawca co najmniej w takim samym stopniu przyczynił się do powstania majątku wspólnego, pomógł synowi B. N. (2) w usamodzielnieniu i zdobyciu zawodu, zaś jego działalność polityczna oceniana z punktu widzenia zasad współżycia społecznego nie stanowiła podstawy do ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym (art. 43 § 3 k.r.o.).

W tym stanie rzeczy Sąd Rejonowy orzekł jak w sentencji postanowienia wstępnego.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodziła się uczestniczka. W wywiedzionej apelacji zaskarżonemu postanowieniu wstępnemu zarzucono naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów i poczynienie w konsekwencji przez Sąd I instancji ustaleń stanu faktycznego sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, poprzez przyjęcie, że wnioskodawca w sposób jednakowy i równy z uczestniczką przyczynił się do powstania majątku wspólnego, co skutkowało uznaniem przez Sąd I instancji, że w niniejszej sprawie nie ma podstaw do zastosowania art. 43 § 2 k.r.o. Na podstawie art. 368 § 1 k.p.c. apelująca wniosła o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy w Myśliborzu, I Wydział Cywilny z siedzibą w M..

W uzasadnieniu apelacji wskazano, że Sąd I instancji dokonał niewnikliwej i nieobiektywnej, lecz pobieżnej i dowolnej oceny dowodów co w konsekwencji spowodowało wydanie nieprawidłowego i niezgodnego z rzeczywistym stanem faktycznym rozstrzygnięcia w sprawie, stąd też nie sposób zaaprobować tegoż orzeczenia. W ocenie skarżącej nie sposób uznać na podstawie stopnia przyczynienia się uczestniczki i wnioskodawcy do powstania majątku wspólnego - równego stopnia przyczynienia się do powstania majątku zgromadzonego w trakcie wspólnego pożycia stron. Wskazano przy tym dodatkowo, że w obliczu inicjatywy, starania i poświęcenia uczestniczki w opiekę nad dziećmi, dbaniem o dom a jednocześnie prowadzeniem działalności przedstawiona pomoc wnioskodawcy miała charakter nieproporcjonalny do nakładu pracy uczestniczki. Przechodząc do zaangażowania się w życie rodzinne, to na uczestniczce od zawsze spoczywał ciężar utrzymania i wychowania dwóch synów, zadbania o ich edukację i podstawowe potrzeby. Wnioskodawca jedynie w niewielkiej mierze był w tym zakresie pomocny. Poświęcał się pasji jaką była polityka, nie przeznaczając swojego czasu dla rodziny lub też nie poświęcając go w takim zakresie jakim powinien. Jak wynika z treści uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia, okoliczności te choć przytoczone przez Sąd I instancji, nie miały znaczenia dla sprawy, natomiast zdaniem

strony apelującej bezwzględnie powinny być wzięte pod uwagę podczas orzekania i zinterpretowane oczywiście na niekorzyść wnioskodawcy. Podsumowując, podkreślono, że uczestniczka nie zaprzecza temu, że wnioskodawca miał swój udział w powstaniu majątku wspólnego małżeńskiego, a wręcz tę okoliczność przyznaje, jednakże obiektywnie patrząc na sprawę, niesprawiedliwym jest przyjęcie, że przyczynienie się do powstania tego majątku nastąpiło równym wysiłkiem. Wobec powyższego, strona apelująca stoi na stanowisku, że wniosek uczestniczki w przedmiocie ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym małżeńskim poprzez przyjęcie przyczynienia się wnioskodawczym do jego powstania na poziomie 70%, natomiast uczestnika 30% był w pełni zasadny i zasługiwał na uwzględnienie, stąd wnosi się jak w petitum apelacji, tj. o uchylenie wydanego postanowienia wstępnego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Myśliborzu.

Wnioskodawca złożył odpowiedź na apelację, w której zawarł żądanie oddalenia rzeczonego środka zaskarżenia i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego. W uzasadnieniu wskazano na prawidłowość rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego i bezzasadność podniesionych zarzutów, w szczególności naruszenia art. 233 § 1 kpc. Podkreślono przy tym, że to kreatywność i aktywność wnioskodawcy doprowadziła do powstania majątku stron podlegającego podziałowi w niniejszej sprawie.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Wywiedziona apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Odwoławczy podziela w całości ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu I instancji i stanowi je integralną częścią swego uzasadnienia. Sąd Rejonowy bowiem rozstrzygnął postanowieniem wstępnym w oparciu o właściwą podstawę prawną i w sposób adekwatny do charakteru sprawy omówił zastosowanie przepisów prawa materialnego. Przeprowadzone zaś postępowanie dowodowe doprowadziło do ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia kwestii objętej zaskarżonym postanowieniem.

Wbrew zarzutom apelacji Sąd II instancji nie dopatrył się naruszenia przez Sąd I instancji treści art. 233 § 1 kpc. W myśl powołanego przepisu ustawy sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na

podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego

w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna ona odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania

i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 kpc wymaga więc określenia jakich to konkretnie uchybień dopuścił się sąd orzekający, naruszając tym samym zasady logicznego rozumowania bądź wskazania doświadczenia życiowego w toku wyprowadzania wniosków w oparciu o przeprowadzone dowody. Formułujący taki zarzut powinien zatem określić, jaki konkretnie dowód i z naruszeniem jakich dokładnie wskazanych kryteriów sąd ocenił niewłaściwie. Nie może to być natomiast zarzut wynikający z samego niezadowolenia strony z treści orzeczenia, przy jednoczesnym braku argumentacji jurystycznej.

W kontekście powyższych uwag Sąd Okręgowy stwierdza, że w okolicznościach rozpoznawanej sprawy Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o wnikliwą i wszechstronną analizę całego zgromadzonego w toku postępowania materiału dowodowego, tj. dokumentów, zeznań świadków, wnioskodawcy i uczestniczki i nie naruszył przy tym dyspozycji art. 233 § 1 kpc. Przeprowadzona przez tenże Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś podniesione w tym zakresie zarzuty w istocie stanowią jedynie niczym nieuzasadnioną polemikę skarżącego z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji i zmiernają w istocie wyłącznie do zbudowania na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w przedmiotowej sprawie alternatywnego w stosunku do ustalonego przez Sąd Rejonowy, korzystnego dla skarżącego, stanu faktycznego i prawnego. Wbrew twierdzeniom apelującej z materiału dowodowego sprawy na podstawie, którego Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych nie wynika, aby wkład uczestniczki w powstanie majątku wspólnego był większy niż wnioskodawcy ani też by wnioskodawca przyczynił się do jego zmniejszenia. Uczestniczka nie wskazała jakich konkretnych naruszeń Sąd Rejonowy dokonał podczas ustaleń faktycznych, nie podważyła w żaden sposób dokonanej przez Sąd wnikliwej, rzetelnej i obiektywnej oceny poszczególnych dowodów. Skoro apelująca nie wskazała konkretnego dowodu przeprowadzonego w sprawie, którego zarzut ten dotyczy i nie podała w czym upatruje wadliwej jego oceny to nie sposób było pozytywnie zweryfikować zarzutu, że ocena dowodów oraz oparte na niej wnioski były dotknięte powyższymi uchybieniami.

Wbrew apelującej Sąd I instancji odniósł się do każdej aktywnej sfery życia uczestników mającej wpływ na majątek wspólny, dokonał wnikliwej jej analizy i wskazał, w jaki sposób generowała ona masę majątkową lub też, że nie miała wpływu na jej zmniejszenie, tudzież, że nie była związana z koniecznością podjęcia większego wysiłku przez drugiego z małżonków. Dotyczyło to zarówno obowiązków sricte rodzinnych, związanych w wychowaniem dzieci, dbaniem o domostwo ale także podejmowanej przez wnioskodawcę aktywności w tzw. życiu politycznym.

Odnosząc się do prawidłowości orzeczenia Sądu Rejonowego przypomnieć jedynie należy, iż warunkiem ustalenia nierównych udziałów jest łączne spełnienie dwóch przesłanek tj. istnienie ważnych powodów i przyczynienie się małżonków do powstania majątku wspólnego w różnym stopniu, czyli w tej sprawie uczestniczki. Ciężar udowodnienia

okoliczności warunkujących ustalenie nierównych udziałów małżonków w majątku wspólnym spoczywa na tym podmiocie, który zgłosił wniosek o ustalenie nierównych udziałów (postanowienie SN z 2.10.1997 r., II CKN 348/97, L.). Doprecyzowanie użytego w art. 43 § 2 KRO nieostrego pojęcia „ważne powody” zostało przez ustawodawcę pozostawione doktrynie i judykaturze. Przyjmuje się, że ważne powody w rozumieniu art. 43 § 2 KRO oznaczają względy natury moralnej, które sprawiają, iż w niektórych sytuacjach faktycznych równość udziałów małżonków w majątku wspólnym mogłaby być traktowana jako rozstrzygnięcie kolidujące z zasadami współżycia społecznego. A zatem ważne powody, o jakich mowa w art. 43 § 2 KRO, mają szerszy (nie tylko majątkowy) wymiar w porównaniu do ważnych powodów uzasadniających ustanowienie przez sąd rozdzielnosci majątkowej (art. 52 § 1 KRO). Przy ocenie istnienia „ważnych powodów”, o których mowa w art. 43 § 2 KRO, należy mieć na uwadze całokształt postępowania małżonków w czasie trwania wspólności majątkowej w zakresie wykonywania ciężących na nich obowiązków względem rodziny, którą przez swój związek założyli (zob. postanowienie SN z 5.10.1974 r., III CRN 190/74, L.). Nadto w postanowieniu z dnia 26.11.1973r., III CRN 227/73, Sąd Najwyższy podniósł, iż przepis art. 43§ KRO może mieć zastosowanie nie w każdym przypadku faktycznej nierówności przyczynienia się każdego z małżonków do powstania majątku wspólnego, lecz tylko w tych wypadkach, gdy małżonek, przeciwko któremu skierowane jest żądanie, w sposób rażący lub uporczywy nie przyczynia się do powstania dorobku stosownie do posiadanych sił i możliwości. Zgodnie z bogatym dorobkiem doktryny w ujęciu art. 43 § 2 KRO za ważne mogą być uznane tylko takie powody, które zasługują na aprobatę w świetle zasad współżycia społecznego (zob. postanowienie SN z 28.4.1972 r., III CRN 626/71, L.). W pojęciu ważnych powodów należy umieścić zachowywanie się małżonków w sposób szkodliwy dla interesów rodziny, przejawiające się w porzuceniu rodziny i niewykazywaniu żadnej troski o jej byt, prowadzeniu naganego moralnie trybu życia, uchylaniu się od pracy. Przy ocenie zasadności zgłoszonego żądania o ustalenie nierównych udziałów nie ma znaczenia sama tylko wysokość pobieranych zarobków i uzyskiwanie dochodów oraz sposób i racjonalność ich wykorzystywania w ramach zaspokajania potrzeb rodziny. Zgodnie z postanowieniem SN z 2005-04-06 III CK 469/04 okoliczność, że zarobki jednego z małżonków były znacznie niższe niż zarobki drugiego małżonka nie może być jedyną podstawą do przyjęcia, że wystąpiły ważne powody w rozumieniu art. 43 § 2 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Jeżeli przez cały czas trwania związku małżonek nie trwonił majątku ani nie postępował z nim lekkomyślnie, to nawet jeżeli środki pochodzące z osiągniętych przez jednego małżonka zarobków, które wniósł do majątku wspólnego, były znacznie wyższe niż wniesione przez drugiego, nie uzasadnia to ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym (postanowienie SN z 2002-05-17 I CKN 643/00. W niniejszej sprawie uczestniczka w żaden sposób nie wykazała ważnych powodów a ponadto okoliczności, które wskazywałyaby na przyczynienie się byłych małżonków do powstania majątku w różnym stopniu. Wnioskodawca wykazywał dużą inicjatywę zawodową w czasie trwania związku, podejmował trafne decyzje, które miały wpływ na większe zdolności zarobkowe obojga małżonków; nie pozostawał bez wpływu na wychowanie i przyszłe życie dorosłych już dzieci, kierował bowiem wykształceniem i ułatwił start w zawodowym życiu jednemu z synów. Sąd Okręgowy podkreśla, że materiał dowodowy sprawy ani nawet twierdzenia samej uczestniczki nie pozwalają na ustalenie, aby to apelująca przyczyniła się w większej części do powstania majątku dorobkowego. Fakt, że w trakcie związku małżeńskiego strony porozumiały się co do podziału obowiązków i ról w małżeństwie i rodzinie (na tym tle nie było konfliktów między małżonkami) skutkuje tym, że w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy uczestniczka z tej przyczyny nie może domagać się ustalenia nierównych udziałów.

Reasumując wywód przedstawiony w środku odwoławczym stanowi jedynie polemikę ze stanowiskiem Sądu I instancji i nie jest w stanie doprowadzić do wzruszenia orzeczenia, które odpowiada prawu. W omawianej sprawie brak jest szczególnych przyczyn, dla których Sąd miałby ustalić nierówne udziały w majątku wspólnym i to na dodatek w takim stosunku, w jakim żąda tego uczestniczka.

Mając to wszystko na względzie Sąd Okręgowy zdecydował o oddaleniu apelacji uczestniczki na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § k.p.c.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy nie orzekał wobec tego, że wydane postanowienie nie jest orzeczeniem kończącym postępowanie w sprawie.